

Anna Nowakowska-Wierzchoś

Archiwum Akt Nowych

„ZAMIAST PILNOWAĆ GARNKÓW MIESZAJĄ SIĘ DO POLITYKI” UDZIAŁ POLSKICH EMIGRANTEK WE FRANCJI W STRAJKACH I PROTESTACH EKONOMICZNYCH W LATACH 1920–1950

Abstract. In the twenties of the twentieth century to France arrived almost half million crowd of Polish emigration. Women largely accompanied traveling for work husbands but was there a single Polish women who decided abandon the family home and go out to another country in search of a work. Unemployed women was active on the social field. They organized a care on children, elders and care on Polish local and religious tradition. Economical crisis and arrival behind him labor strikes, threat of fascism, victory of the Popular Front and outbreak civil war in Spain meant that women themselves or through their husbands began to get involved in political and union activity. With poor education they did not read the classics leftist but political awareness gained standing under factories where strikes their husbands fighting with police and strike breakers. In period of German occupation they participated in strikes of houswives. “Instead watch of pots” – like say one of French policeman they mingled to policy.

After war they spread propaganda for a communist government in Poland. They lead agitation for a came back to country and restoration a country, believing that they built a equitable system for all. These women despite the lack of education, traditional education could motivate their neighbors to act, even if it is limited only to a closed Polish community. They went beyond the space of your own home to other women with whom co-created organizations, they take public voice, argued their political choices and to cooperate were acquiring another compatriot. It was not a feminist revolution, more faith in the power of women passed from mother to daughter, and refusal to hunger and insecurity of their offspring.

Key words: France, Poland, emigration for work, communism.

Abstrakt. W latach dwudziestych dwudziestego wieku do Francji przybyła prawie półmilionowa rzesza polskiej emigracji zarobkowej. Kobiety w dużej mierze towarzyszyły podróżującym za pracą mężom, chociaż nie brakowało samotnych Polek, które zdecydowały się porzucić rodzinny dom i wyruszyć do innego kraju w poszukiwaniu zarobku.

Niepracujące kobiety były aktywne na polu społecznym – organizowały opiekę nad dziećmi i starcami, podtrzymywały polskie tradycje religijne i regionalne. Kryzys gospodarczy i idące za nim strajki robotnicze, zagrożenie faszyzmem, zwycięstwo Frontu Ludowego oraz wybuch wojny domowej w Hiszpanii sprawiły iż kobiety samodzielnie bądź za sprawą swoich mężów zaczęły angażować się w działalność polityczną i związkową. Ze względu na słabe wykształcenie nie zaczytywały się w klasykach lewicowych, ale uświadomienie polityczne zdobyły stojąc pod zakładami pracy, gdzie strajkowali ich mężowie, odpychając łamistrąków i policjantów. W czasie okupacji niemieckiej uczestniczyły w tzw. manifestacjach gospodyń domowych. „Zamiast pilnować garnków” – jak powiedział francuski policjant, wmieszały się w politykę. Po wojnie włączyły się w propagandę na rzecz rządu komunistycznego w Polsce, agitowały za powrotem do kraju i włączeniu się w odbudowę, wierząc, że budują sprawiedliwy ustrój dla wszystkich. Kobiety te, pomimo braków w wykształceniu, tradycyjnego wychowania, potrafiły motywować swoich sąsiadów do działania, nawet jeśli ograniczała się ona jedynie do zamkniętej społeczności polskiej. Wyszły poza przestrzeń własnego domu do innych kobiet, z którymi współtworzyły organizacje, zabierały publicznie głos, uzasadniały swoje polityczne wybory oraz pozyskiwały do współpracy kolejne rodaczki. Nie była to rewolucja feministyczna, bardziej wiara w siłę kobiet przekazywana z matki na córkę, oraz niezgoda na głód i brak bezpieczeństwa swojego potomstwa.

Słowa kluczowe: Francja, Polska, emigracja zarobkowa, komunizm.

Wstęp

Zakres chronologiczny mojego artykułu, lata 1920–1950, związany jest dwoma istotnymi wydarzeniami, mającymi wpływ na relacje polsko-francuskie. We wrześniu 1919 roku Polska podpisała z Francją umowę umożliwiającą francuskim przedsiębiorcom werbunek robotników polskich, zarówno w kraju jak i w dużych skupiskach emigracyjnych w Westfalii. Dzięki konwencji Polska częściowo rozwiązała kwestę bezrobocia i przeludnienia na wsi. Francja zaś, zniszczona i wyludniona po I wojnie światowej, zyskała robotników do odbudowy kraju i uruchomienia przemysłu¹. Natomiast w styczniu 1950 roku Minister Spraw Wewnętrznych Francji Jules Moch wydał dekret rozwiązujący wszystkie organizacje polskie sprzyjające i agitujące na rzecz władz komunistycznych w Warszawie, oskarżając je o propagowanie komunizmu, udział w strajkach oraz działalność szpiegowską na rzecz ZSRR.

Rozważania przedstawione w niniejszym artykule koncentrują się na lewicowym odłamie emigracji, ponieważ ten bardziej konserwatywny, katolicki lub życiowy rządowi w Warszawie, programowo nie angażował się w politykę wewnętrzną państwa francuskiego uważając się na terenie Francji za gości. Stąd też emigranci ci nie przystępowali do francuskich związków zawodowych, nie brali udziału w demon-

¹ E. Kołodziej, *Dzieje Polonii w zarysie 1918–1939*, Książka i Wiedza, Warszawa 1991, s. 133.

strajkach. Trzon emigracji konserwatywnej tworzyli Polacy z Westfalii, skąd przybyli z własnymi organizacjami, prasą, szkolnictwem a także duszpasterzami.

Natomiast biedniejsi przybysze z Polski, pozyskiwani do konkretnych zakładów pracy, byli niezorganizowani, pochodzili z różnych terenów kraju, skąd małymi grupkami zmierzali do miejsc werbunku. We Francji trafiali pod skrzydła francuskich związków zawodowych, zwłaszcza lewicowych, które broniły robotników emigranckich, często gorzej opłacanych, wykonujących gorszą pracę, nieznających języka, oskarżanych o zabieranie chleba Francuzom. Najsilniejsze związki zawodowe były w dużych zakładach pracy – przemyśle stalowym czy górnictwie. Tam też odbywały się najczęściej strajki. Mężczyźni angażowali do „roboty” związkowej swoje żony, które z reguły nie pracowały lub pracowały dorywczo. To one przychodziły pod bramy zakładowe i powstrzymywały łamistrajków, wznosiły hasła o charakterze ekonomicznym – często powodem ich protestu był głód (szczególnie dotkliwy u dzieci), brak opieki nad robotnikami cudzoziemskimi w razie wypadku, czy też nadużywanie władzy przez pracodawców. W czasie starć z policją rozsypywały w powietrze pieprz, atakowały policjantów parasolkami czy przedmiotami gospodarstwa domowego, na przykład patelniami, które służyły nie tylko jako broń obronno-zaczepna, ale i urządzenia dźwiękowe.

Na podstawie przeanalizowanych przeze mnie ankiet, życiorysów, wywnioskować można, iż rok 1936 stanowi przełom i doświadczenie formacyjne dla lewicowych działaczek polskich². Początek roku to wielkie strajki robotnicze, później zwycięstwo w wyborach parlamentarnych partii tworzących front ludowy – komunistów, socjalistów i radykalnych socjalistów³. To także rok wybuchu wojny domowej w Hiszpanii i wzrost poczucia zagrożenia faszyzmem, który potęgował także napływ uchodźców z Półwyspu Iberyjskiego. Wprowadzone przez rząd Bluma reformy w prawie pracy, które wartościowały właśnie pracę kobiet i młodocianych, utwierdziły działaczy i działaczki robotnicze, że ich walka miała sens – tym bardziej że w rządzie tym zasiadały po raz pierwszy w historii trzy kobiety. Wydarzenia te sprawiły, że do organizacji lewicowych garnęli się ludzie niekoniecznie głoszący takie poglądy⁴. Lewicujące Polki zaczęły tworzyć swoje koła w socjalistycznym Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego, komunistycznej „Oświatówce”⁵, ale przystępowały także do sekcji krajowej Międzynarodowej

² Dotarłam do życiorysów, wspomnień, ankiet oraz podań ponad 100 kobiet, które we Francji związane były z różnymi organizacjami lewicowymi, zarówno jako zwykłe członkinie, jak i pierwszoplanowe działaczki, a po wojnie powróciły do Polski.

³ Zob. J. Mossuz-Lavau, H. Rey, *Les Fronts Populaires*, Casterman, Paris 1994.

⁴ A. Paczkowski, *Prasa i społeczność polska we Francji 1920–1940*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979, s. 61.

⁵ Związek Polskich Robotniczych Stowarzyszeń Oświatowych „Oświatówka” powstał w 1926 r. z inicjatywy Polskich Grup Francuskiej Partii Komunistycznej w celu scentralizowania i rozszerzenia

Organizacji Pomocy Rewolucjonistom, przekazując między innymi pomoc materialną i duchową więźniom politycznym w Polsce. Poprzez Polskie Grupy Językowe współpracowały z Francuską Partią Komunistyczną⁶.

Okupacja

Po zajęciu północnej części Francji przez wojska niemieckie w połowie 1940 roku oraz utworzeniu państwa Vichy na południu kraju protesty o charakterze ekonomicznym nabrały specjalnego znaczenia – stały się nie tylko zwykłym sprzeciwem przeciwko brakom w zaopatrzeniu, ale symbolizowały niezgodę na okupację kraju i grabieżczą politykę państwa niemieckiego. Rok 1941 rozpoczął się od tak zwanych spacerów patriotycznych, kiedy na apel Komitetu Wolnej Francji nadany w radiu londyńskim Francuzi spacerowali o określonej porze po mieście lub w pobliżu miejsca ważnego z powodów patriotycznych⁷. Komuniści francuscy, którzy początkowo jako sojusznicy Hitlera prowadzili kampanię i sabotaż antywojenny, dopiero po ataku III Rzeszy na ZSRR (22 czerwca 1941) rozpoczęli budowę i aktywizację własnego zbrojnego i politycznego ruchu oporu⁸.

Za pierwsze wielkie wydarzenie uważane za odruch oporu wobec okupanta uchodzą strajki górnicze jakie miały miejsce od 26 maja do 9 czerwca 1941 roku w Nord i Pas-de-Calais – departamentach o wielkich tradycjach robotniczych i związkowych i zakorzenionym nastawieniu antyniemieckim⁹. Wówczas do pracy nie przystąpiło nawet około osiemdziesiąt cztery tysiące górników, a straty w wydobywaniu wynosiły mniej więcej pół miliona ton węgla¹⁰. Szczególny był udział w wydarzeniach kobiet, które licznie i bardzo emocjonalnie wspierały strajkujących – w tym symboliczna postać Émilienne Mopty¹¹, komunistycznej działaczki,

pracy kulturalno-oświatowej. Zadaniem oświatówki było organizowanie czytelni, odczytów, pogadanek i kółek amatorskich teatrów, chórów, zespołów tanecznych.

⁶ Polskie Grupy Językowe Francuskiej Partii Komunistycznej – narodowa sekcja polska FPK.

⁷ T. Szarota, *V – jak zwycięstwo. Symbole, znaki i demonstracje patriotyczne walczącej Europy 1939–1945*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994, s. 119–120.

⁸ Z. Girzyński, *Francuska partia komunistyczna i jej rola w pierwszych latach IV Republiki Francuskiej*, „Czaszy Nowożytnie” 2000, t. IX(X), s. 13, J. Holzer, *Komunizm w Europie. Dzieje ruchu i systemu władzy*, Znak, Warszawa 2000, s. 52.

⁹ W pamięci mieszkańców silnie zapisały się wcześniejsze okupacje niemieckie z lat 1870, 1914–1918. J. Blanc, *Stosunek francuskiej opinii publicznej do okupanta (1940–1941): silne nastroje antyniemieckie, anglofilstwo i pierwsze oznaki sprzeciwu w okupowanej Francji*, [w:] W. Grabowski (red.), *Okupowana Europa. Podobieństwa i różnice*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2014, s. 58.

¹⁰ J.-M. Fossier, *Mai-Juin 1941: Première grande grève des mineurs..., il fallait le faire!*, „Cahiers du Communisme”, juillet-août 1991, s. 80.

¹¹ Émilienne Mopty – (1907–1943) działaczka komunistyczna, członkini ruchu oporu. Za udział w strajkach górniczych w Pas-de-Calais oraz w akcjach lokalnej partyzantki, m.in. atak na pluton egzekucyjny, została aresztowana i skazana na karę śmierci przez dekapitację.

żony górnika, matki trójki dzieci. W czasie strajku kobiety pracowały jako kurierki pomiędzy komitetami strajkowymi, uczestniczyły także w procesie przygotowania i kolportowania różnego rodzaju ulotek. Towarzyszące wielkiemu strajkowi protesty kobiet, manifestacje i marsze, wpisały się w długą tradycję protestów ulicznych z klas niższych i w historiografii francuskiej określane są jako *les manifestation de ménagères* (manifestacje gospodyń domowych)¹².

Na początku strajku w miejscowości Fouquières-lès-Lens Polki i Francuzki stawiały się o czwartej rano pod kopalnią, aby nie dopuścić do przystąpienia do pracy tak zwanych łamistrąków. Aby zaznaczyć swoją nieprzypadkową obecność potrzasały dzwoneczkami. Policjanci i przedstawiciele władz niemieckich próbowali pertraktować z kobietami, zachęcając, aby rozeszły się do domów. Kobiety widząc, że pod kopalnią nic nie uzyskają podjęły decyzję o marszu pod siedzibę mera i towarzystwa węglowego. W pierwszych dniach strajku władze kopalni czy merostwa nie chciały rozmawiać z kobietami, chociaż ich żądania wykrzyczane i wypisane na transparentach były sukcesywnie realizowane¹³. Także policja początkowo nie traktowała zgromadzeń kobiet jako poważnego zakłócenia porządku publicznego. Z czasem jednak manifestacje zaczęła kontrolować żandarmeria, również przy użyciu oddziałów konnych. Próbowano powstrzymać marsze kobiet, rozpędzić je i nie dopuścić do zwiększenia szeregów. I tak pod koniec tego wielodniowego strajku manifestacja w Sallaumines została zaatakowana przez policjantów, którzy krzyczeli *Au lieu de surveiller leur casseroles, voilà qu'elles se mêlent de politique* (Zamiast pilnować garnków mieszają się do polityki¹⁴). Kilka kobiet zostało poturbowanych, ale udało im się wywalczyć widzenie z merem. Wśród pięciu delegatek była jedna Polka: Łucja Pletko-Laryszowa¹⁵. W wyniku strajków połączonych z manifestacjami kobiet 10 czerwca 1941 roku w sklepach departamentu Nord pojawiły się szare mydło¹⁶, oliwa jadalna i kielbasa, natomiast w kopalni wydano trzydzieści kilogramów ziemniaków na rodzinę¹⁷.

¹² J-M. Guillon, *Les manifestations de ménagères: protestation populaire et résistance féminine spécifique*, [w:] M. Gilzmer, Ch. Levisse-Touzé, S. Martens (red.), *Les femmes dans la Résistance en France*, Tallandier, Paris 2003, s. 133; O manifestacjach kobiet z ludu w czasie Rewolucji francuskiej zob. M. Perrot, *Moja historia kobiet*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2010, s. 26.

¹³ K. Kozłowska, *Polki w Résistance*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1977, s. 26.

¹⁴ *Ibidem*, s. 23.

¹⁵ Łucja Pletko-Laryszowa była ciekawym przykładem usamodzielnienia się kobiet na emigracji. Jej ojciec z powodu choroby i niemożności pracy zarobkowej postanowił wrócić do Polski. Jego żona i córka odmówiły wyjazdu, pracowały zawodowo oraz udzielały się społecznie w polskich organizacjach lewicowych. Za swoją działalność Laryszowa trafiła w 1941 r. do obozu w Ravensbrück.

¹⁶ Górnicy i robotnicy narzekali na jakość okupacyjnego mydła, którym nie byli się w stanie dostatecznie umyć po skończonej pracy.

¹⁷ K. Kozłowska, *op. cit.*, s. 26.

Bardziej aktywni uczestnicy strajku zostali aresztowani. Na pięćset zatrzymanych osób połowę stanowiły kobiety¹⁸. Społeczność departamentu Pas-de-Calais utworzyła komitety pomocy dla rodzin aresztowanych, składające się głównie z kobiet, ponieważ według przywódców FPK kobiety miały najłatwiejszy kontakt z właścicielami sklepów spożywczych oraz z chłopami, dzięki czemu łatwiej im było pozyskać żywność i pieniądze dla najbardziej potrzebujących¹⁹.

Te manifestacje okołostrajkowe jak i sam strajk nie były w pełni spontaniczne. Poprzedzone były wielotygodniowymi przygotowaniem. Sympatyczki partii odwiedzały sąsiadki i znajome pod pretekstem pożyczenia jakiegoś urządzenia gospodarstwa domowego. Narzekając na ciężkie czasy badały postawę rozmówczyń, zachęcając do szerszego zmanifestowania niezadowolenia²⁰. W ukryciu przygotowywały sztandary w barwach narodowych, transparenty z hasłami antyhitlerowskimi oraz tak zwane „motylki” informujące o strajku²¹. Za pośrednictwem trójek partyjnych nawiązywano kontakt z Francuzkami lub innymi cudzoziemkami należącymi do FPK. Agent policji Vichy prowadzący rozpoznanie w środowisku komunistów w 1942 roku stwierdził, że *Les femmes sont plus communistes que les hommes (Kobiety są większymi komunistkami niż mężczyźni)*²². Według niego były bardziej agresywne, niegrzeczne, dokuczliwe, bojowe i podstępne od swych towarzyszy. Podobnego zdania był członek FPK Jan Rutkowski twierdząc, iż żony górników łatwiej angażowały się do udziału w proteście, organizacji strajku niż ich mężowie, którzy często obawiali się utraty pracy i pozostawienia rodziny bez środków do życia²³.

Sukcesy manifestacji około strajkowych zachęciły działaczy komunistycznych do organizacji odrębnych wieców kobiecych, także na południu Francji. Koncepcja była podobna. Działaczki lewicowe badały nastroje wśród swoich sąsiadek i w momencie gdy na rynku spożywczym brakowało produktów lub zapowiadano duży kontyngent na rzecz Rzeszy, to wówczas kobiety wychodziły na ulicę. W sierpniu 1943 roku w okręgu Loire doszło do wielkich manifestacji kobiecych, które wyruszały z osiedli górniczych i kierowały się w kierunku merostwa w Saint-Etienne. Wśród Polek znaczącą rolę odegrała Barbara Małek z trójki kierowni-

¹⁸ K. Maj, *Kobiety w polskim ruchu oporu we Francji*, w: Archiwum Akt Nowych, Zbiór dokumentów byłych działaczy ruchu lewicowego we Francji i Belgii, sygn. 2, s. 5.

¹⁹ J. Rutkowski, *Czas walki, czas zwycięstwa. Wspomnienia dąbrowszczaka 1936–1945*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980, s. 361.

²⁰ K. Kozłowska, *op. cit.*, s. 21.

²¹ Motylki – małe karteczki, również nalepki na zeszyty szkolne, na których, za pomocą maszyny do pisania, informowano o strajkach i protestach albo wypisano hasła polityczne przeciwko okupantowi. Rozrzućane lub naklejane w widocznych miejscach. B. Małek, *Wspomnienie*, VIII 1970, w: archiwum autorki, s. 22.

²² P. Schwartz, *La répression des femmes communistes (1940–1944)*, „Cahier de l’IHTP nr 31: Identités féminines et violences politiques (1936–1946)” 1995, nr 31, s. 25.

²³ J. Rutkowski, *op. cit.*, s. 346.

czej Polskich Grup Językowych Francuskiej Partii Komunistycznej na strefę południową, po powrocie do Polski działaczka Ligi Kobiet.

Podobnie jak w departamentach północnych po pierwszej udanej manifestacji następowały kolejne, z dalszymi żądaniami, jednak i tym razem władze starały się zapobiec rozprzestrzenianiu kolejnych protestów. Znane w terenie działaczki i bardziej aktywne demonstrantki zostały zatrzymane na kilka dni. Paradoksalnie wypuszczono je z obawy przed nowymi protestami kobiet, tym razem pod aresztami²⁴.

Pomimo tego zagrożenia działacze i działaczki komunistyczne nie rezygnowali z kobiecych manifestacji o charakterze ekonomicznym, uważali bowiem, że „zawsze otrzymują one przynajmniej część swoich żądań”, osłabiają okupanta, i mają większe szanse powodzenia niż ryzyka²⁵. Można powiedzieć, że początkowo okupanci niemieccy postrzegali demonstrujące przez pryzmat płci, ale też wiązało się to z łagodniejszym kursem wobec samych Francuzów. Jednakże w 1942 roku Niemcy zaostrzyli inwigilację i represje wobec uczestników ruchu oporu, w 1943 nie różniły się już od represji stosowanych w Polsce²⁶. I o ile w 1941 roku Émilienne Mopty uniknęła odpowiedzialności za współorganizację strajków, to już dwa lata później za zaatakowanie plutonu egzekucyjnego sama została skazana na dekapitację.

Okres powojenny

Zakończenie działań wojennych i przyznanie praw wyborczych otworzyło przed Francuzkami nowe możliwości aktywności politycznej. W pierwszym Zgromadzeniu Ustawodawczym na pięciuset dwudziestu dwóch deputowanych wybrano trzydzieści trzy kobiety, w tym siedem działaczek komunistycznych związanych ze Związkiem Kobiet Francuskich²⁷. Polki o sympatiach lewicowych założyły w trakcie walk o wyzwolenie Francji Związek Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej, który w swojej odezwie programowej odwoływał się do walki o dobra ekonomiczne oraz agitował na rzecz zmian politycznych zachodzących w Polsce²⁸. „Konopniczanki”, od początku współpracowały z francuskimi siostrami z ZKF.

²⁴ K. Kozłowska, *op. cit.*, s. 31.

²⁵ Zob. *Akcje o żywność i podwyżkę wypłaty*, „Polka Patriotka w Obliczu Swych Zadań. Biuletyn Wydawany przez Zarząd Główny Związku Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej”, V–VI 1944, nr 1, s. 1. s. 4.

²⁶ T. Szarota, *Warszawa – Bruksela – Paryż – czy rzeczywiście całkowicie nieporównywalna niemiecka okupacja?*, [w:] W. Grabowski (red.), *Okupowana Europa. Podobieństwa i różnice*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2014, s. 13.

²⁷ *A teraz do czynu!*, „Biuletyn Związku Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej” 1945, nr 1. s. 1.

²⁸ Zob. A. Nowakowska-Wierzchoś, *Związek Kobiet Polskich imienia Marii Konopnickiej we Francji*, [w:] J. Lossowski (red.), *Archiwistyka oraz problemy historii Polski, Polonii i dyplomacji XX wieku. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Edwardowi Kołodziejowi w 70. rocznicę urodzin*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011, s. 509–529.

Zarówno „konopniczanki” jak i komunistki francuskie walczyły w dobie powojennej reglamentacji żywności o zapewnienie podstawowych dóbr dzieciom – przede wszystkim masła i mleka²⁹. Tę priorytetową dla francuskich komunistek akcją zainicjowano właśnie na nowym forum aktywności kobiet, to jest podczas konferencji w Zgromadzeniu Ustawodawczym³⁰.

Działaczki lewicowe walczyły ze spekulacją (komitety antydrożyzniane) i przeciwko zrzuceniu na obywatela kosztów trudnej sytuacji powojnia, tj. podwyższaniu cen za usługi pocztowe czy transportowe³¹. W lutym 1947 r. został wydany dekret, na mocy którego cena za produkt mogła być wyższa co najwyżej osiem razy od tej z 1938 r. za ten sam produkt. Nie wszyscy sprzedawcy dostosowywali się do nowego dekretu i sprzedawali zmagazynowany towar po wyższej cenie. Komitety antydrożyzniane sprawdzały wartość towaru w sklepach, jeśli dostrzegały nieprawidłowości potrafiły zablokować sklep, szantażować sprzedawcę i nawet dochodziło do rękoczynów. Dnia 4 kwietnia 1947 r. pod paryską elegancką galerią *La Fayette* odbyła się wielka pikietą zorganizowana przez związki zawodowe i organizacje kobiece, próbujące wymóc przestrzeganie prawa³². ZKF walczył także z marżami pośredników żywności, namawiając do zakupów bezpośrednio u producentów. Związek Kobiet Francuskich, co z perspektywy dzisiejszych lewicowych haseł wydaje się niezwykle, widział nadzieję w dużych sklepach, gdzie sprzedaje się dużo i tanio, a więc odpowiednikach współczesnych supermarketów, gdzie najczęściej łamane są prawa pracownicz³³.

Podsumowanie

Bohaterki mojego artykułu zaczynały swoją działalność za sprawą mężów, sprzeciwiając się systemowi, w którym żyły. Dzięki wygranej Frontu Ludowego w 1936 roku uwierzyły, że klasa robotnicza oraz kobiety mogą mieć swoją reprezentację we władzach, że mogą mieć realny wpływ na zmiany w kraju. Jednak swoją działalność ograniczały do metod i pola przewidzianego tradycyjnie dla kobiet. Dopiero w cza-

²⁹ We Francji w latach 1945–1949 utrzymywała się reglamentacja żywności, a zwłaszcza chleba i mięsa. W 1945 r. dzienna porcja chleba wynosiła 100 g na jedną osobę oraz 60–90 g mięsa na tydzień. Zob. J. Wróbel, *Na rozdrożu historii. Repatriacja obywateli polskich z Zachodu w latach 1945–1949*, Wydawnictwo IPN, Łódź 2009, s. 384.

³⁰ J. Vanderschooten, *La Conférence du Lait*, „Les Cahiers de L'Union des Femmes Françaises”, XI 1946, nr 14, s. 26.

³¹ *O realną niższą cenę*, „Biuletyn Związku Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej” 1947, nr 22, s. 5.

³² *Francuzki wytrwale zwalczają drożyznę i spekulację; Paryż ma świeże i tanie ryby dzięki Zw. Kobiet Francuskich*, „Biuletyn Związku Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej”, IV 1947, nr 25, s. 8.

³³ *Ibidem*.

się wojny działalność prowadziły dwutorowo – kobietą, polegającą na manifestacjach, opiece nad potrzebującymi oraz tę mniej oczywistą dla ówczesnych robotnic, czyli w konspiracji politycznej i wojskowej. Po wojnie kobiety działały już niezależnie od mężów, we własnej kobiecej organizacji, jednakże niesamodzielnej pod względem politycznym, powiązanej z Francuską Partią Komunistyczną, bardzo mocno podporządkowaną wytycznym z Moskwy, podczas gdy sama powojenna Francja była areną walk o wpływy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim³⁴. Swoją buntowniczą postawą próbowały podburzyć system we Francji na odległość wspierając budowę nowego ustroju państwowego w Polsce.

Wiele z moich bohaterek wróciło do Polski w ramach umów remigracyjnych. Część z nich włączyła się w działalność społeczną na szczeblu lokalnym, w partii, Lidze Kobiet, związkach zawodowych. Tylko nieliczne skorzystały finansowo i prestiżowo w nowej rzeczywistości. Większość z nich wiodła zwyczajne życie, dzieląc problemy z resztą społeczeństwa, a nawet ponosząc odpowiedzialność za francuski epizod podejrzeniami o szpiegostwo na rzecz państw zachodnich. Te, które zostały we Francji z podobnych powodów wołały wyciszyć swoją działalność lub włączyły się w prace Związku Kobiet Francuskich, a wkrótce zasymilowały się ze społeczeństwem francuskim³⁵.

Bibliografia

Opracowania

- Blanc J., *Stosunek francuskiej opinii publicznej do okupanta (1940–1941): silne nastroje antyniemieckie, anglofilstwo i pierwsze oznaki sprzeciwu w okupowanej Francji*, [w:] W. Grabowski (red.), *Okupowana Europa. Podobieństwa i różnice*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2014, s. 44–59.
- Citko H., *Les organisations communistes et communistes polonaises en France et leur propagande de septembre 1944 à janvier 1950*, Paris 1997 (na prawach rękopisu).
- Fossier J.-M., *Mai-Juin 1941: Première grande grève des mineurs..., il fallait le faire!*, „Cahiers du Communisme” juillet-août 1991, s. 80–86.
- Girzyński Z., *Francuska partia komunistyczna i jej rola w pierwszych latach IV Republiki Francuskiej*, „Czasy Nowożytne” 2000, t. IX(X), s. 161–183.
- Guillon J.-M., *Les manifestations de ménagères: protestation populaire et résistance féminine spécifique*, [w:] M. Gilzmer, Ch. Levisse-Touzé, S. Martens (red.), *Les Femmes dans la Résistance en France*, Tallandier, Paris 2003, s. 107–133.

³⁴ Z. Girzyński, *op. cit.*, s. 161–183.

³⁵ H. Citko, *Les organisations communistes et communistes polonaises en France et leur propagande de septembre 1944 à janvier 1950*, Paris 1997, s. 48 (na prawach rękopisu – dziękuję Autorowi za umożliwienie wglądu).

- Holzer J., *Komunizm w Europie. Dzieje ruchu i systemu władzy*, Znak, Warszawa 2000.
- Kołodziej E., *Dzieje Polonii w zarysie 1918–1939*, Książka i Wiedza, Warszawa 1991.
- Kozłowska K., *Polki w R sistance. Z walk lewicowego ruchu oporu we Francji*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1977.
- Maj K., *Kobiety w polskim ruchu oporu*, w: Archiwum Akt Nowych, Zbi r dokument w by łych dzia aczy ruchu lewicowego we Francji i Belgii.
- Ma ek B., *Wspomnienie*, VIII 1970, w: Archiwum Autorki.
- Mossuz-Lavau J., Rey H., *Les Fronts Populaires*, Casterman, Paris 1994.
- Nowakowska-Wierzcho  A., *Zwi zek Kobiet Polskich imienia Marii Konopnickiej we Francji*, [w:] J.  osowski (red.), *Archiwistyka oraz problemy historii Polski, Polonii i dyplomacji XX wieku. Ksi ga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Edwardowi Ko odziejowi w 70. rocznic  urodzin*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011, s. 509–529.
- Paczkowski A., *Prasa i spo eczno   polska we Francji 1920–1940*, Zak ad Narodowy im. Ossoli skich, Wroc w 1979.
- Perrot M., *Moja historia kobiet*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2010.
- Rutkowski J., *Czas walki, czas zwyci stwa. Wspomnienia d browszczaka 1936–1945*, Zak ad Narodowy im. Ossoli skich, Wroc w 1980.
- Schwartz P., *La r pression des femmes communistes (1940-1944)*, „Cahier de l’IHTP nr 31: Identit s F minines et Violences Politiques (1936–1946)” 1995, nr 31, s. 25–38.
- Szarota T., *V – jak zwyci stwo. Symbole, znaki i demonstracje patriotyczne walcz cej Europy 1939-1945*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994.
- Szarota T., *Warszawa – Bruksela – Pary  – czy rzeczywi cie ca kowicie niepor wnywalna niemiecka okupacja?*, [w:] W. Grabowski (red.), *Okupowana Europa. Podobie stwa i r znice*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2014, s. 13–19.
- Wr bel J., *Na rozdro u historii. Repatriacja obywateli polskich z Zachodu w latach 1945-1949*, Wydawnictwo IPN,  d  2009.

Prasa

- „Biuletyn Zwi zku Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej”
- „Les Cahiers de L’Union des Femmes Fran aises”
- „Polka Patriotka w Obliczu Swych Zada . Biuletyn Wydawany przez Zar ad G wny Zwi zku Kobiet Polskich imienia Marii Konopnickiej”

Biogram

Anna Nowakowska-Wierzcho  – dr historii, archiwistka. Autorka ksi żki *Wanda Gertz. Opowie  o kobiecie  olnierzu* (Krak w, 2009) oraz artyku  w naukowych (m.in. *Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodleg   – w trosce o zachowanie w pami ci bohaterek*, [w:] A. Janiak-Jasi ska, K. Sierakowska, A. Szwarc (red.), *Dzia aczki spo eczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie si  kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle por wnawczym)*, t. II, Warszawa, 2009) i popularnych po wi conych aktywno ci spo ecznej i politycznej Polek w kraju i na emigracji w XX w., a tak e edycji tekst w Źr d owych (m.in. „Praca polityczna” Polskiej Partii Robotniczej – oddzia  we Francji w Źrod owisku

emigrantek w 1946 r., „Teki Archiwalne” 2011, nr 11). W latach 2007–2011 uczestniczyła w programie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, którego celem jest opracowanie i zewidencjonowanie Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura” w Maisons-Laffitte. Stypendystka Polonia Aid Foundation Trust z Londynu oraz Funduszu im. Jana i Suzanne Brzękowskich przy Bibliotece Polskiej w Paryżu. W 2014 r. obroniła w IH PAN doktorat „*Konopniczanki*”. *Związek Kobiet Polskich we Francji im. Marii Konopnickiej w latach 1944–1950*.